

## Rzeźba *Alegoria Trójmiasta*, autorka: Anna Brudzińska

*Alegoria Trójmiasta* to rzeźba dedykowana Trójmiastu.

Jest jednym obiektem składającym się z **trzech** części, podobnie jak **Metropolia Trójmiejska** tworzy **niezależne miasta** - Gdańsk, Sopot i Gdynię.

Forma rzeźby to trzy trójkątne elementy, pomalowane na kolor niebieski; każda „fala” posiada inny odcień tego koloru: błękit, ultramaryna i turkus.

Niebieski odnosi się do charakteru Trójmiasta wynikającego z bliskości morza, dominujących błękitów wody i nieba. Niebieski to również nieskończoność... bezmiar horyzontu w krajobrazie Trójmiasta.

Ten kolor symbolizuje kreatywność, dynamizm, inspirację. To przenikanie się miast z ich historią, wyrażaną w działaniu i w nowatorskich ideach, które promieniują w świat. Trójmiasto przez swoje porty jest zawsze otwarte na kulturę, biznes, turystów, a przede wszystkim dla nowo przybyłych mieszkańców, dlatego najmniejszy element rzeźby nawiązuje kształtem również do sylwetki człowieka. Kształt krawędzi wszystkich trzech form odnosi się do morskich fal, obtoków, przywołuje skojarzenie z sylwetką żagli czy też skrzydeł. To płynność, lekkość, optymizm.

To trzy flagi - „proporce” Trójmiasta!

### OPIS TECHNICZNY

Obiekt składa się z trzech elementów, wyciętych ze stalowej grubej blachy (ok. 15 mm) postawionych pionowo i stykających się tj. przyspawanych do siebie jedną krawędzią, pomalowanych na trzy kolory niebieskie: błękit nieba, ultramarynę i kolor turkusowy. Grubość blachy jak i fundament rzeźby będzie zależał od przyjętych rozwiązań konstrukcyjnych i uzgodnień z konstruktorem po analizie naprężeń i obciążeń oddziaływających na konstrukcję.

Wysokość formy rzeźby w najwyższym punkcie to 10 metrów, niższej 8 m i najniższej 6 m.

Odporna na warunki atmosferyczne i łatwa do utrzymania w czystości. W swojej wertykalnej formie nie zagraża bezpieczeństwu osób znajdujących się w bliskości rzeźby. Występuje również możliwość oświetlenia od dołu, co uatrakcyjni wygląd obiektu i nada mu jeszcze większą dynamikę.

### O autorce rzeźby:

[www.anblue.net](http://www.anblue.net)

**Anna Brudzińska** ukończyła Akademię Sztuk Pięknych we Wrocławiu, dyplom z Rzeźby u prof. Alojzego Gryta. Uczestniczka licznych wystaw indywidualnych i zbiorowych w Polsce i za granicą.

Jej instalacja przestrzenna pn. „Własny kawałek nieba” złożona z niebieskich drzew jest na stałe umiejscowiona przed Galerią Sztuki Współczesnej „Pionova” na Starym Mieście w Gdańsku.

Prezentowała ją wraz z błękitnymi obrazami w Porcie Lotniczym w Gdańsku w 2004 r. Artystka realizuje ten cykl od 1999 roku, również na lotnisku Hahn we Frankfurcie nad Menem. Ponadto były to m.in. wystawy w Galerii Miejskiej we Wrocławiu, Galerii BWA we Wrocławiu, SKOK w Sopot, Swissmed w Gdańsku, na ul. Mariackiej w Gdańsku.

O sztuce Anny Brudzińskiej:

## BŁĘKITNE FASCYNACJE ANNY BRUDZIŃSKIEJ

Psychologiczne i symboliczne klucze interpretacji barw przypisują kolorowi niebieskiemu moc uspokajającą. Błękit to kolor duchowy, emanujący łagodną energią, to barwa wyrażająca przestrzeń wewnętrznego milczenia. Błękit zachęca do kontemplacji, do podróży w głąb siebie. Błękit kojarzy się z nieziemskim bytem, obszarem nieogarnionym i czystym, z niebem. Im bardziej ciemnieje, tym większą generuje w sobie tajemnicę, kobaltowy jest już czystą zagadką. Anna Brudzińska kocha błękit. To skaza wyniesiona jeszcze z dzieciństwa - któż z nas (a może to tylko przypadłość dziewczynek) nie zbierał w dzieciństwie kolorowych szkiełek, wśród których błękitne należały do tych najbardziej cenionych? Takie są też podobno początki fascynacji błękitem u artystki. Brudzińska traktuje błękit, można rzec - tradycyjnie, tak jak każdemu zazwyczaj on się kojarzy. Lecz jest to punkt wyjścia do niezwykłych instalacji. Ich cel wydaje się być wieloraki - z jednej strony to niemal konceptualno-lingwistyczne badanie granic samego pojęcia, tym bardziej nośnego, że bardzo prostego i uruchamiającego całe pokłady skojarzeń z dzieciństwa; z drugiej, widz poddawany jest empirycznej próbie dosłownego działania błękitu. Zostaje zanurzony w kolorze. Wtedy tak naprawdę objawia się sprawcza moc samego błękitu i być może jego kontemplacyjny charakter. Artystka w swych pracach bada również możliwości koloru. Błękit nie jest przez nią traktowany w kategoriach czystej, minimalistycznej płaszczyzny, lecz jako zmienna wartość chromatyczna, ewokująca w rytm przekształceń, którym podlega, nowe skojarzenia i odniesienia. Błękit Brudzińskiej jest więc raz niebiański, innym razem magiczny i kobaltowy jak talizman - szkiełko.

Jednak Brudzińska to nie tylko błękit wyrażony w pracach *Własny kawałek nieba*, *Nie-biańskie struktury* oraz *Czysty błękit*. Tuż po dyplomie poświęconym badaniu błękitu tworzy *Dotyk żywiołów*. I w tym wypadku nie chodzi li tylko o rejestrację stawania się, o estetyczne piękno towarzyszące zjawisku. I tu także artystyczne działania wzbogacone są o aspekt empiryczny. Tym razem nie ma on tak dosłownego wymiaru, jak w przypadku eksperymentów z błękitem, ale i tu mamy próbę wnikięcia w sedno, doświadczenie permanentne poprzez pogrążenie się w abstrakcyjnej kontemplacji owej estetycznej zewnętrżności - ognia, wody, powietrza.

Sztuka Brudzińskiej jawi się, może nawet wbrew intencjom autorki, jako ciekawe połączenie pewnych tradycji - ekspresyjnego abstrakcjonizmu wraz z jego postulatem wyrażania emocji samą abstrakcyjną barwą i formą, koloryzmu, lecz na nowo zdefiniowanego, najróżnorodniejszych odmian sztuki empirycznej, ale i spekulatywnej, intelektualnej. Są w niej delikatne aluzje do Yvesa Kleina, czy też błękitnej linii Edwarda Krasińskiego. Pobudza wyobraźnię i to na różnych poziomach - od najprostszych, symbolicznych skojarzeń, po wysublimowane reinterpretacje i pastisze. Bywa w swej mocy sprawczej zaskakująca dla odbiorcy, ale i zwyczajnie sentymentalna.

Mając to wszystko na uwadze, aż strach pomyśleć, co by było gdyby Anna Brudzińska nie znalazła w dzieciństwie niebieskiego szkiełka.

dr Aleksandra Gietdoń-Paszek

więcej: [www.anblue.net/teksty/](http://www.anblue.net/teksty/)